

Powyższe uwagi oczywiście nie obniżają w niczym wartości dzieła. Autor wykazuje bardzo dużo umiejętności w jasnym precyzowaniu znaczeń i w przejrzystym ich grupowaniu, a nadto dużo rozwagi — być może niekiedy przesadnej — w przyjmowaniu nowości. Kto zapoznał się ze słownikiem o. Zorella, zwraca się do niego o poradę z wielką ochotą i zaufaniem, a korzysta z zadowoleniem. Przez swoje zalety słownik ten zbliża się najbardziej do siostrzanej gramatyki hebrajskiej Joüona, którą w niejednym wypadku uzupełnia, a zawsze z nią harmonizuje. Papieskiemu Instytutowi Biblijnemu to dzieło, niemniej jak tamto, przynosi prawdziwy zaszczyt i chlubę.

Ks. Stanisław Styś

---

PARENTE PETRUS, *Theologia Fundamentalis— Apologetica — de Ecclesia*. W *Collectio theologica Romana*, Romae, 1946.

Autor dzieli swe dzieło na dwie części: na Apologetykę i Traktat o Kościele nie zamieszczając żadnego wstępu, podającego rację tego podziału. Część pierwsza zatytułowana „*Apologetica*“ rozpoczyna się od krótkiej bibliografii składającej się z 24 dzieł, podzielonej chronologicznie na trzy okresy: Ojców Kościoła, scholastyczny i najnowszy. Po bibliografii następują Prolegomena, w których utartym sposobem autor wyjaśnia definicję Apologetyki, krótko przedstawia jej historię, przedmiot i metodę. Przedmiotem materialnym Apologetyki jest fakt objawienia oraz to, co się z nim łączy czy to poprzedzające czy też następujące. Przedmiotem formalnym jest objawienie Boże jako rozumnie wiarygodne. Na str. 5—6 Parente określa zakres Apologetyki trzema traktatami jako jej częściami składowymi: *De religione*, *De revelatione*, *De ecclesia* (sic!—str. 6, wiersz 1). Metoda Apologetyki jego zdaniem jest raczej historyczna, a na początku powinna być psychologiczna. Apologetyka jest bezpośrednim przygotowaniem do wiary. Źródła teologiczne, t.j. Pismo św i Tradycja należą do teologii

a nie do Apologetyki, dlatego apologetykę usuwa poza zakres teologii. Eklezjologia należy do prawdziwej teologii (str. 6, wiersz 22).—Po Prolegomenach następuje wykład Apologetyki składający się z rozdziałów 1) De religione, 2) De divina revelatione, 3) De revelatione christiana, Dodatku i kilkuwierszowego Zakończenia. Godna uwagi jest wzmianka umieszczona w „Conclusio“, że Apologetyka doprowadza do „bramy wiary“ (str. 56).

Część druga „De Ecclesia“ składa się z dwóch sekcji oraz Dodatku (Appendix) poprzedzonych Prologiem i literaturą. W Prologu autor wymienia trzy sposoby ujmowania traktatu o Kościele, którymi są: 1) Prawno - społeczny, 2) Organizmu mistycznego, 3) metafizyczny. Chociaż od czasu Soboru Trydenckiego pierwszy sposób był ogólnie przyjęty, autor jednak powodowany Encykliką Piusa XII „*Mystici Corporis*“ stara się obok aspektu hierarchiczno-prawnego uwzględnić również aspekt choryzmatyczny. Celem traktatu o Kościele jest wykazać, że Kościół Rzymsko-katolicki jest prawdziwym Kościołem Chrystusowym (str. 60). Bibliografia eklezjologiczna obejmująca około 40 nazwisk dzieł autorów traktujących naukę o Kościele na dwie grupy: Patres i Theologii.

W sekcji pierwszej „*Ecclesiologia historica*“ ujętej w ramy zapożyczone od Dickmanna autor przedstawia w sposób historyczny, że Chrystus głosił nie tylko Królestwo Eschatologiczne lecz także ziemskie, równocześnie wewnętrzne i zewnętrzne, powszechne, wieczne, etyczne, charyzmatyczne, sakramentalne, hierarchiczne i monarchiczne. Następnie przedstawia eklezjologię św. Pawła i Dziejów Apostolskich, historię Kościoła „podapostolskiego“ (w trzech pierwszych wiekach); wykazuje, że św. Piotr umarł w Rzymie jako biskup tego miasta, że biskupi Rzymscy są jedynymi następcami św. Piotra w prymacie, oraz że Kościół pomimo schizm i herezji zachował do obecnych czasów swój charakter prawno-hierarchiczny, nadprzyrodzony, doktrynalny i sakramentalny. Uwagi godna jest wzmianka umieszczona przy końcu sekcji drugiej na str. 118, że

autor traktował dotychczas o Kościele historycznie — w świetle rozumu, poczynszy zaś od następnej sekcji znacznie argumentować dogmatycznie — w świetle wiary.

W sekcji drugiej „*Ecclesiologia dogmatica*“ w rozdziale pierwszym autor przeprowadza dowód tezy Soboru Watykańskiego (ses. 3, rozdz. 3), że Kościół jest poznawalny jako Chrystusowy przy pomocy swych cech. W rozdziale drugim traktuje o Kościele jako o Ciele mistycznym Chrystusa, w rozdziale trzecim o strukturze hierarchicznej i prawniczej Kościoła, w rozdziale czwartym o godności Kościoła i jego dynamizmie. Wreszcie w Dodatku (Appendix) bardzo krótko wykłada o źródłach objawienia.

„*Theologia Fundamentalis*“ jest podręcznikiem przeznaczonym dla alumnów, posiadającym wysoką wartość pedagogiczną. Materiał podany jest jasno i zwięźle, co ułatwia studentowi zrozumienie treści i opanowanie jej pamięciowo.

Teologa, czytającego ten podręcznik, uderzyć jednak muszą pewne niedociągnięcia.

Pierwsze zastrzeżenia budzi układ dzieła. Ostatecznym bowiem celem teologii fundamentalnej w swym zakresie jest uzasadnić, że fundament teologii dogmatycznej, t. j. Pismo św. i Tradycja, zawierają naukę Objawienia Bożego w sposób nieskażony. Tę tezę należy uważać za szczyt teologii fundamentalnej a inne twierdzenia za rusztowanie potrzymujące ten szczyt. Te inne twierdzenia więc o tyle tylko mają znaczenie w teologii fundamentalnej, o ile są źródłem uzasadnienia wniosków w traktacie *De locis theologicis*. Traktat o źródłach teologicznych jest koroną teologii fundamentalnej, posiada on w niej znaczenie istotne, nie mniejsze jak traktat o Kościele lub o Chrystusie Legacie Bożym. Dlatego razi, że autor umieścił ten traktat jako dodatek (Appendix) do części drugiej O Kościele, że traktuje go zbyt krótko i mało uzasadnia.

Ostatecznym celem traktatu o Kościele w teologii fundamentalnej nie jest wykazanie prawdziwości Kościoła Rzymsko-katolickiego — jak twierdzi autor na stronie 60, — lecz

udowodnienie, że ten Kościół otrzymał od swego Założyciela prerogatywę przechowywania do końca świata depozyt Objawienia w stanie nienaruszonym. Wszystkie zagadnienia umieszczone w traktacie o Kościele, które nie służą do uzasadnienia tej tezy, nie mogą być składnikami teologii fundamentalnej celowo zbudowanej. Niektóre z nich będąc subtelnymi konkluzjami wysnutymi z tej dogmatyki specjalnej, jak np. nauka o Ciele mistycznym Chrystusa, ze względów metodycznych nie mogą mieć miejsca w tym traktacie, lecz domagają się stworzenia dogmatycznego traktatu o Kościele, który by nie mógł być częścią teologii fundamentalnej. Ten postulat realizuje Dickmann w drugim tomie traktatu o Kościele od. str. 206.

Trzecim niedociągnięciem jest traktowanie traktatu o Kościele metodą dogmatyczną, t.j. „pod światłem wiary” (str. 118 i 119). W celowym bowiem układzie teologii fundamentalnej ten traktat wraz z traktatem *de Locis theologicis* posługuje się metodą historyczną, bo teolog wierzy w nim ludzkim źródłem historycznym powodowany ich ludzką powagą, np. że Chrystus jako Legat Boży założył Kościół, że dał Kościołowi Rzymsko-katolickiemu prerogatywę przechowywania Objawienia w stanie nieskażonym, że Objawienie w sposób nieskażony mieści się w Piśmie św. i Tradycji, które dzięki natchnieniu lub asystencji Bożej są źródłem poznania Objawienia. Natchnienie i asystencja Ducha św. są najwyższymi motywami wiarygodności, którymi dogmatyk powodowany wierzy dla powagi Boga objawiającego we wszystkie twierdzenia objawione, zawarte w tych dwóch źródłach. Ta ostatnia teza jest więc dopiero bramą, za którą rozpoczyna się wiara i metoda dogmatyczna. W świetle więc tego poglądu nie może się utrzymać teza autora, że bramą wiary jest koniec Apologetyki, t. zn. koniec traktatu *De Christo Legato* (str. 56) lub koniec eklezjologii historycznej (str. 118 i 119).

Z mniej ważnych niedopatrzeń podaję trzy:

1) Według zapowiedzi na str. 5—6 Apologetyka traktuje o Chrystusie Legacie Bożym (*demonstratio Christiana* i o usta-

nowionym przez Niego Kościele jedynie prawdziwym, podczas gdy w treści Apologotyka nie zawiera nic z traktatu o Kościele, lecz kończy się na str. 56, a traktat de Ecclesia zaczyna na str. 59.

2) Na stronie 56 autor zapowiada, że w traktacie o Kościele będzie posługiwał się metodą dogmatyczną, t. j. będzie rozpatrywał tezy w świetle wiary a w rzeczywistości konkluzje w sekcji pierwszej o boskim pochodzeniu Kościoła Rzymskokatolickiego są wysnuwane przy pomocy rozumu, co autor lojalnie zaznacza na str. 118.

3) Pomimo zapowiedzi na str. 118 i 119, że Eklezjologię będzie wykladał metodą dogmatyczną czyli w świetle wiary, Autor uzasadnia tezy Soboru Watykańskiego (ses. 3, rozdz. 3) o cechach Kościoła metodą empiryczno - filozoficzną (str. 120—128).

*Ks. Bolesław Radomski*

---

*Apologétique — nos raisons de oriere — réponses aux objections.* Wydawnictwo Bloud et Gay w Paryżu, 1948, wyd. II.

Dzieło zostało wydane po raz pierwszy w r. 1937. Druge wydanie przerobiono w ten sposób, że niektóre rozdziały poprawiono, inne zaś nowo napisano. Lista autorów obejmuje 37 nazwisk znanych w literaturze teologicznej. Książka liczy 1492 stron, z czego (I—VIII) poświęconych jest przedmowom, 1388 tekstowi, 96 ilustracjom na papierze kredowym.

Po przedmowach kard. Roques, arc. z Rennes, biskupa Brunhes z Montpellier i wydawców następuje wykład składający się z artykułu wstępnego i trzech części. Artykuł traktuje o zagadnieniach ogólnych dotyczących apologetyki, do których należą: definicja, możliwość, przedmiot i metoda apologetyki. Część pierwsza zatytułowana „*Première position de l'Apologétique Chretienne*” przedstawia zarzuty i odpowiedzi należące do przedmiotu traktatu „*De religione in genere*”. W tej części autorzy omawiają niekatolickie opinie odnoszące